

SZANOWNY PANIE PREZYDENCIE !

SZANOWNY PANIE MINISTRZE !

SZANOWNI ZEBRANI !

KIEDY 1 SIERPNIĄ 1944 r. JAKO 14 LETNIA DZIEWCZYNA PRZYSTĄPIŁAM DO ZRYWU POWSTAŃCZEGO PRZYDZIELONA DO BATALIONU "ZOŚKA" JEGO DOWÓDCĄ BYŁ KAPITAN RYSZARD BIAŁOUS PSEUDONIM "JERZY".

POD JEGO DOWÓDZTEM PRZESZŁAM CAŁY SZLAK BOJOWY: WOLA, STARE MIASTO, CZERNIAKÓW.

JERZY BYŁ DOSKONAŁYM DOWÓDCĄ; W TYCH TRAGICZNYCH DNIACH PODEJMOWAŁ STARANIA UWIEŃCZONE SUKCESEM O ZAPEWNIENIE BRONI, LEKÓW, WYŻYWIENIA, CO BYŁO NIEZWYKLE TRUDNYM ZADANIEM.

JERZY DBAŁ O KAŻDEGO Z NAS, OPLAKIWAŁ STRATĘ KAŻDEGO ŻOŁNIERZA, ŁACZNICZKI, SANITARIUSZKI. DBAŁ O GODNY POCHÓWEK Z UDZIAŁEM KAPELANA POŁOWEGO OJCA "PAWŁA" JÓZEFA WARSZAWSKIEGO, O ZABEZPIECZENIE PRZY KAŻDYM ZMARŁYM IMIENIA, NAZWISKA, PSEUDONIMU.

WIELKI BOHATER, CENIONY ZA SWOJE MĘSTWO, POŚWIĘCENIE, ODWAGĘ PRZEZ NAS ŻOŁNIERZY I NACZELNE DOWÓDZTWO POWSTANIA. ODZNACZONY KRZYŻEM VIRTUTI MILITARI, DWUKROTNIE KRZYŻEM WALECZNYCH.

TO Z JEGO INCJATYWY BATALION UDERZYŁ NA OBÓZ KONCENTRACYJNY, ZWANY "GEŚIÓWKĄ" UWALNIAJĄC 348 SKAZANYCH NA ŚMIERĆ WIEŹNIÓW ŻYDOWSKICH.

WSPANIAŁY HARCERZ, WIELKI CZŁOWIEK. NAKAZUJE NAM ŻOŁNIERZOM PRZENOSIĆ DO SZPITALA POŁOWEGO RANNYCH NIEMIECKICH ŻOŁNIERZY I OTOCZYĆ ICH OPIEKĄ TAKĄ JAK RANNYCH NASZYCH ŻOŁNIERZY.

ROZKAZ JEST ROZKAZEM TRZEBA GO WYKONAĆ. ALE DOBRO RODZI DOBRO. KIEDY NIEMCY ZAJĘLI STARE MIASTO. NIEMCY KTÓRZY BYLI POD NASZĄ OPIEKĄ URATOWALI NASZYCH ŻOŁNIERZY. WŚRÓD NICH M. IN. ANNA SZARZYŃSKA REWSKA "RENATA" WYWIADOWCZYNI Z DYSKU, DOWÓDCA MOJEGO II PLUTONU MICHAŁ GLINKA I WIELU INNYCH.

ŻYCIE JERZEMU ZAWDZIĘCZA MIESZKAJĄCA WE WROCŁAWIU "MYSZKA" MAJOR MARIA URBANIEC DOWNAROWICZ, Z KTÓRĄ ORAZ Z WIELOMA INNYMI PRZEBIJA SIĘ Z CZERNIAKOWA DO ŚRÓDMIEŚCIA MIĘDZY POSTERUNKAMI NIEMIECKIMI.

ODWAGA, WIELKOŚĆ, ODDANIE SPRAWIE, NIEZWYKLE MĘSTWO JERZEGO.

PO UPADKU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO "JERZY " DOSTAJE SIĘ DO NIEWOLI

NIEMIECKIEJ, PO ZAKOŃCZENIU WOJNY WYJEŹDŹA DO ANGLII, A NASTĘPNIE DO BRAZYLII, ARGENTYNY, PATAGONII POD KRZYŻ POŁUDNIA GDZIE POZOSTAJE DO SWOJEJ ŚMIERCI Z CAŁĄ RODZINĄ.

DZIĘKI WIELKIEJ WIEDZY, HARTOWI DUCHA, WYTRWAŁOŚCI ZOSTAJE CZŁONKIEM RZĄDU W PROWINCJI NEUQUEN, NADZORUJE BUDOWĘ NAJWYŻEJ POŁOŻONEGO LOTNISKA W ANDACH, BIBLIOTEKI POLSKIEJ W BUENOS AIRES.

JEST WYBITNYM SPECJALISTĄ, CENIONYM PRZEZ WŁADZE PATAGONII, PRZYJACIELEM INDIAN. ZYSKUJE WIELU PRZYJACÓŁ.

JEGO MARZENIEM PO UZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ Z SOWIECKIEJ OKUPACJI BYŁO, AŻEBY JEGO PROCHY SPOCZĘŁY W POLSCE, NA WOJSKOWYM CMENTRZU W KWATERZE BATALIONU "ZOŚKA", POD BRZOSOWYMI KRYŻAMI.

STAŁO SIĘ TO MOŻLIWE TERAZ. JEGO DROGA DOBIEGŁA KOŃCA.

KOMENDANCIE "JERZY"! ŻEGNAMY CIĘ MY OSTATNI ŻYJĄCY ŻOŁNIERZE BATALIONU.

SKŁADAM GORĄCE PODZIĘKOWANIA

SPOŁECZNEMU KOMITETOWI OPIEKI NAD GROBAMI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY BATALIONU "ZOŚKA"

PANU GENERALOWI WIESŁAWOWI KUKULE DOWÓDCY WOJSK OBRONY TERYTORALNEJ ZA PRZYJAŹŃ, WIELKĄ POMOC W REALIZACJI SPROWADZENIA PROCHÓW JERZEGO DO POLSKI,

KOMANDOSOM Z LUBLIŃCA, NOSZĄCYCH IMIĘ BATALIONU, DZIĘKUJĘ ZA PATRIOTYZM I KONTYNUOWANIE ZASZCZYTNYCH IDEI PATRIOTYZMU

I WSZYSTYMI, KTÓRZY NAS WSPOMAGAJĄ.

JESTEM DUMNA Z PRZYNALEŻNOŚCI DO LEGENDARNEGO JUŻ DZIŚ BATALIONU "ZOŚKA" ORAZ BRANIA UDZIAŁU W WALKACH NA NAJTRUDNIEJSZYM SZLAKU POWSTAŃCÓW POD DOWÓDZTWEM JERZEGO.

SKŁADAM PODZIĘKOWANIA PREZYDENTOWI ZA ODZNACZENIE JERZEGO KRZYŻEM KOMANDORSKIM, MINISTROWI OBRONY NARODOWEJ ZA AWANS NA STOPIEN PŁK, ZHP ZA ŻŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI DLA HARCERSTWA

Moim marzeniem było aby nad grobem „Jerzego” wybrzmiały jego słowa

*„Ludzie, którymi miałem zaszczyt dowodzić, to nie wyspa oderwana od społeczeństwa ani cierpiętnicy, dla których było ideałem polec za Ojczyznę, lecz świadomi swych obowiązków młodzi obywatele Rzeczypospolitej, dla których ideałem było żyć dla Niej i pracą przyczynić się do Jej świetności.”*

Kpt. hm. Ryszard „Jerzy” Białous, dowódca Batalionu „Zośka”